Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 13. Dnia 27. Marca 1858.

Wacław Hieronim Sierakowski,

starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez

Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10 i 11 Dodatku tygodniowego.)

Rozdział czwarty. Powtórne trzyletnie wizytacye. Ślub księcia Radziwiłła, „Panie kochanku" w Mościskach. Budowle w majątkach dyecezalnych. Zakłady, fundacye, opatrzenia klasztorów, szpitalów, domów przytułku, bursy dla uczniów, z własnych Biskupa dóbr i dochodów.

Rozdział czwarty.

Gdy w r. 1753 upływało właśnie dziesięć lat od zaczęcia pierwszej ogólnej wizyty przemyskiej dyecezyi, rozpoczął gorliwy Biskup 15. maja t. r. drugą niemniej pracowitą i szczegółową, pięknem kazaniem 90), w którem wyłożył główne pobudki takich wizyt, mianowicie: obowiązek pasterski znania wszystkich owieczek, ich potrzeb, i życzeń, niemniej przekonania się o tem jak wyręczają go postanowieni zastępcy i kapłani, zbadanie życia i obyczajów wiernych, i położenie tamy zgorszeniom, podanie sposobności upadłym w większe grzechy do rozgrzeszenia biskupiego, utwierdzenie wszystkich Sakramentem bierzmowania, pomoc duszom zmarłym po wszystkich miejscach kędy stopa jego stanie, nakoniec dostąpienie odpustu zupełnego, który otrzymał od Stolicy apostolskiej dla swej dyecezyi na cały czas trwania tej wizyty w każdym kościele. Mowa ta jest tak pełną namaszczenia i nauki, że dość ją przeczytać, aby ocenić zacną i wzniosłą duszę Wacława. Ani śladu w niej owego zepsutego smaku cechującego tamten wiek, polszczyzna czysta, tok przezroczysty, słowem: niewiedząc daty, trudnoby się domyśleć, że nie przed dziesięcią dopiero laty była powiedzianą. Oto np. jak zaczyna:

„Najmilsze w Bogu zgromadzone owieczki! Rozumiem: gdyście teraźniejszej wizyty publiczne od Pasterzów waszych słyszeli obwieszczenie, że pomyśliliście sobie, iż radzibyście o przyczynach tejże wizyty jaką pewną odebrali naukę. Jakoż i słusznie: bo i sam kościół święty zachęcając i obowiązując wszystkich w szczególności Biskupów do tej apostolskiej w przytomnem trzody swojej nawiedzaniu zabawy, między inszemi czynienia wizyty porządkami i ten opisał: ażeby wam o przyczynach tak potrzebnego i zbawiennego dzieła uwiadomienie najpierwej dane było. Od tego tedy uwiadomienia i ja porządek terazniejszej z wami duchownej mojej zabawy zaczynam, i chcę was o przyczynach i pobudkach, które mnie do was sprowadziły nauczyć."

„Dwoista jest włożona na Biskupów wizytowania powierzonej sobie do rządów pasterskich owczarni powinność, jedna pochodząca z woli samego Chrystusa Pana Zbawiciela naszego, druga z samej istności biskupiego urzędu i funkcyi, która jak jest bardzo wielka, trudna, ciężka i niebezpieczna, tak potrzebująca wielkiej czułości, pilności i dozoru." Przypomniawszy polecenia i przykłady Chrystusa Pana, zastanawia się nad tem jak niemałem to jest zadaniem „służyć P. Bogu na pasterskim urzędzie i dusze na obraz boski, do chwały boskiej uczestnictwa stworzone, sprawować i rządzić. Co to jest mówi puścić się między tak wielki gmin ludu różnych humorów, różnych obyczajów, różnych skłonności, różnych przymiotów? Jest-to dwoistego grzechu to jest cudzego i swego własnego uwikłać się i pokrępować więzami, gdyby się broń Boże! przez niedbalstwo nasze tak wysokiemu urzędowi zadosyć nie uczyniło: jak zdanie Piotra Bloziusza, świętego mądrego dyakona na zdaniu Salomonowem ufundowane, nas uczy. Ciężar pasterskiego urzędu tak wielki jest, że nietylko ramiona i barki pasterskie uciska, ale i na całą jego głowę obala i onę obciąża, jak Dawid przed P. Bogiem w psalmie 65, gdy mu się ciężki rządzenia izraelskim ludem obowiązek być zdawał, oświadcza się i żali. A prócz trudności i ciężkości, jest nader niebezpieczna tejże pasterskiej dostojności funkcya: idzie bowiem o straż, dozór i pieczą owiec Chrystusowych, dusz krwią Jego (która jest nieskończonego i nieograniczonego szacunku i wagi) odkupionych, które, jeżeliby przez winę niedbałego pasterza o zgubę wieczną, o utratę zbawienia wiecznego przyjść miały, dusza jego samego zato byłaby Bogu w odpowiedzi, o czem nam księgi królewskie trzecie starego zakonu w rozd. 20 dają przestrogę". Przypomina ś. Pawła, „który tak się o wszystkie kościoły starał i turbował: iż sobie momentu do odpoczynku niepozwolił, jak sam w liście wtórym do Koryntczyków o sobie świadczy" przywodzi i słowa ś. Augustyna o pasterskich powinnościach; słowem widząc wysokie stanowisko z którego zapatrywał się na swe powołanie, łatwo odgadnąć żarliwość, z jaką i tę drugą wizytę odbyć musiał. Mamy też istotnie nie jeden ślad surowości jego względem kilku plebanów za niewypełnienie rozporządzeń pierwszej wizyty. Jak tamta tak i ta zajęła z powodu licznych przerw i przeszkód trzy lata: 1753, 1754 i 1755, w którymto czasie samych np. kościołów poświęcił szesnaście, mianowicie w 1853 w Myślatyczach, w Kaszycach, w Dublanach, w Dobromilu, w Nowem Mieście i w Samborze, w 1754 w Majdanie Sieniawskim, w Krzemienicy, w Rzeszowie, w Medyni i w Gniewczynie, a w 1755 w Besku, w Dudyncach, w Dubiecku, w Chmielniku i w Handzlówce. Wiele też w tych latach jak niebawem obaczymy, poczynił ważnych i użytecznych urządzeń, lubo bliższe daty nie zawsze są nam znane. Kuryer polski wspomniawszy, iż był 3. sierpnia 1753 w kolegiacie jarosławskiej na nabożeństwie z powodu dnia urodzin księcia Augusta Czartoryskiego Woj. ruskiego, po czem tenże ogłoszonym został przez trąbę w mieście pospólstwu dziedzicznym panem całego hrabstwa jarosławskiego, 91) donosi z Sambora pod dniem 19. t. m. co następuje: 92)

„Odprawiła się solenna pierwsza uroczystość poświęcenia kościoła u księży Jezuitów pod tytułem ś. Stanisława Kostki, przez Jmć. ks. Wacława Sierakowskiego Bisk. przemys., który po tylu pracach podjętych przy terazniejszej wizycie dyecezyi swojej i konsekrowanych na różnych miejscach kościołach, niezmordowanie ten akt konsekracyi kościoła i 5 ołtarzy kamiennych, zacząwszy około godziny 5tej z rana, kontynuował aż do drugiej godziny z południa przy obecności księcia Jmc. Lubomirskiego, wojewody lubelskiego (Antoniego mieszkającego w Medyce), Jmć. p. Rozwadowskiego, kaszt. halickiego, Jmć. p. Niedzwieckiego, pisarza ziem. przem., także Jmci. pani Stadnickiej, kasztelanowej sanockiej i innych Jmciów obojej płci dystyngwowanych; przy asystencyi Jmciów kks. Krzyżanowskiego przemyskiego, Zbierzchowskiego lwowskiego, Slizewskiego przemyskiego kanoników i innych Jmciów duchownych na ten akt zgromadzonych. Na tymże akcie kazanie miał jeden z ks. Soc. Jezu, drugi zaś tejże Stis. kapłan, Jmci księdzu biskupowi za podjętą i wypełnioną pracę imieniem całego zgromadzenia podziękował."

Z Sambora puścił się Sierakowski dalej ku Drohobyczy i Stryjowi, bo np. 27 i 28 t. m. odprawił wizytę kościoła Rychcickiego.

Dwudziestego trzeciego października zaś połączył ślubnym węzłem w Mościskach świetną parę. Książę Michał Radziwiłł Wojewoda wileń. i Hetman W. Litewski, Ordynat i książę na Ołyce, Nieswieżu, Birzach, Dubinkach, Słucku, Kopylu, Klecku, hrabia na Mirze, Szydłowcu, Krożach, Białej i Kopysie, dziedziczny Pan na

Żółkwi, Złoczowie i Pomorzanach, żenił syna swego **Karola** z księżniczką Maryą Lubomirską, starościanką bolemowską, urodzoną z Branickiej. A ten pan młody to ów głośny potem książę: „**Panie kochanku**" na ówczas Miecznik W. litewski, później Wojewoda wileński. Zjazd panów z licznemi dworami był tak wielki, że zajęto nie tylko całe Mościska ale i wszystkie okoliczne dwory i wioski. Sierakowski udzieliwszy młodej parze błogosławieństwa przed południem w farnym kościele, dał jej potem wieczorem ślub w pałacu, przy gęstem biciu z armat i td. 93)

Zwyczajną siedzibą naszego Biskupa jak i jego poprzedników był **Brzozów**, gdzie według Zachariasiewicza 94) nietylko wiele budynków ku wygodzie i gospodarskiej korzyści przyczynił, a kolegiacki kościół świetnie przyozdobił, ale i dla Misyonarzów rezydencyą z cegły wymurował i ufundował im seminaryum, nadając ogrody, stawy i inne dostatnie zasoby. Dawniej już rozpoczął był pałac biskupi w Przemyślu (po dziś dzień istniejący) na miejscu starego drewnianego poprzedników swych dworu, który rozburzył. Według ustnego jeszcze podania, kierował z jego polecenia tą fabryką szufragan jego Pruski i zdaje się że musiała być ukończoną dopiero na schyłku r. 1754 lub w 1755, bo chociaż nigdzie daty nie zamieszczono, widać tam dotąd na bramie godło Opatrzności z ozdobami biskupiemi i **orderem białego orła**, który Sierakowskiemu (jak zaraz obaczymy) dopiero 3. sierpnia 1754 nadanym został. Zbudował też dworzec biskupi i w stołowych dobrach Radymnie 95). Posiadał on w prawdzie nie mały własny dziedziczny majątek mianowicie: klucz dydnianski o parę mil od Brzozowa, składający się z **Dydni, Krzywego, Wydrnej i Jabłonicy ruskiej** (które po jego śmierci przeszły na brata jego Romana) ale też wszystkie swe dochody obracał na pobożne lub dobroczynne cele. I tak już w roku 1752 odnowił i pomnożył znacznie fundacyą łacińskiej parafii w Dydni, gruntami i dziesięciną z Krzywego. Dał 12,000 złp. na założenie dwóch nowych kanonii **ś. Dyzmy i ś. Walentego**, przy kolegiacie jarosławskiej. Zapisał kościołowi w Laszkach 6,000 złp., tyleż kościołowi w Radawie, 1,000 złp. Dominikankom przemyskim, tyleż Sanockiej konfraternii *Dificientium Sacerdotum*, a Wikarym przemyskim 12,000 złp., i wszystkie te tak znaczne hojności swej i gorliwości dowody zapewnił na wspomnionych swych dobrach. Odnowił oraz i ozdobił wielkim kosztem kaplicę Najświęt. Sakramentu w katedralnym swym kościele, a współczesne panegiryki przypisują mu założenie **nie jednego szpitalu dla chorych i domu przytułku dla ubóstwa**. Słusznie więc uważa Łętowski, 96) że to był „**Biskup budownik godny naśladowca owych starych i pierwszych u nas Biskupów**".

Rzepnicki powiada, 97) że prócz fundacyi brzozowskiej dla Misionarzów, zapomógł znakomicie i przemyski ich dóm dla kształcenia duchownych, i że założył tu **Bursę dla ubogich uczniów** (na wzór krakowskich), gdzie przeszło 18 młodzieży z własnej kieszeni utrzymywał, nie wspominając już o mnóstwie biednych szlacheckich panien, które po żeńskich klasztorach wychowywał. Widziano też często liczne ubóstwo i kaleki opatrywane jałmużną i żywione w jego pałacu; bywało nawet, że dla nich oprócz w wielki czwartek umyślne wyprawiał obiady i sam im do stołu służył, jak to np. uczynił w Brzozowie 1. grudnia 1757, z okazyi solennych egzekwii za duszę zmarłej 17. listopada t.r. królowej Maryi Józefy, małżonki Augusta III. 98.)

Ceniąc pożyteczne prace Towarzystwa Jezusowego, najgorliwszego stróża wiary i obyczajów w narodzie, niemało mu świadczył w Przemyślu i w Krośnie, ale nie ukracał dla tego ręki dla innych także Zakonów, o czem mamy dość wywodne szczegóły w **Kuryerze polskim** pod datą 25. maja 1754 z Przemyśla 99) jako: „Przybywszy tam z Rzeszowa na jakiś kompromis zachodzący o majątek po zmarłym proboszczu lwowskim Antonim Brześciańskim, uczynił nową fundacyą w przemyskiem kolegium Towarzystwa Jezusowego **na szkołę nauk teologicznych, darowując temuż kolegium i własną bibliotekę bardzo bogatą w dzieła. Będzie ta biblioteka kosztem Jgm. ks. Biskupa z nowych murów wystawiona i publiczna**, to jest: naznaczonych czasów każdemu otwarta. **Na osobnego bibliotekarza i na dalsze utrzymanie porządku jej** gdy będzie skończona, jakoteż i na profesorów ś. Teologii przyzwoita **suma już jest złożona i książki pod rejestrem są oddane pomienionemu kolegium**. Na podziękowanie za tak wielkie dobrodziejstwa odprawiło się dnia 28. maja na sali szkół tutejszych niedawno z druku wydane sławne drama o powołaniu ś. Aloizego w przytomności Jeg. księdza Biskupa i przy licznem zgromadzeniu różnych zacnych Jchmościów, urzędników ziemi przemyskiej i sanockiej z powszechnem wszystkich ukontentowaniem. Po zakończeniu tego drama nastąpiło publiczne tejże pracy oddanie z oświadczeniem powinnej wdzięczności, i wymowną pochwałą wysokich cnót i pasterskiej gorliwości ku swej dyecezyi, **w której dotychczas dla potrzebnego w wyższych naukach ćwiczenia się ś. Teologii nigdzie nie było**, i pańskiej szczodrobliwości w różnych potrzebach tej dyecezyi, dla której całą prawie dochodów swoich substancyą tenże Jg. ks. Biskup łoży to **na szpitale, to na wspomożenie upadających, to na wystawienie nowych kościołów**."

„Dnia 26. tegoż miesiąca (maja) odprawiło się tu (w Przemyślu) solenne **założenie kościoła OO. Franciszkanów konwentuałów**, który kościół od lat kilkuset stojący, do ostatniej przyszedł ruiny, tak dalece, że z tego miejsca na którem stoi musi być poprzek obrócony. **Pierwsze fundamenta założył Jg. ks. Sierakowski Biskup prze. osobliwszy dobrodziej tego konwentu** przy asystencyi wielu Jchm. ks. ks. kanoników tutejszej kapituły, tudzież kleru i Zakonów wszystkich, jakoteż przy licznem zgromadzeniu ziemi przemyskiej, urzędników i ziemian tudzież przy asystencyi *praesidium* (załogi) tutejszego Jmć. p. starosty przemyskiego (Poniatowskiego) i rzęsistem przez onych dawaniu ognia z ręcznej strzelby i przy rezonancyi kapeli Jg. ks. Biskupa. Najprzód w kaplicy brackiej **Archikonfraternii** *Compassionis Christi* (w której się teraz nabożeństwo odprawuje, gdyż kościół całkowicie upadł) O. kaznodzieja tegoż konwentu, po odprawionej przez Jg. ks. Biskupa mszy św., panegirycznie go witał, potem na smętarzu, przy założonym kamieniu, ks. kaznodzieja tutejszy *Ordinis Praedicatorum* (Dominikański) *facundissimo ore* miał kazanie, a po skończonych wszystkich ceremoniach *pontificaliter* odprawionych, sam Jg. ks. Biskup miał egzortę *ad populum alliciendo* (zachęcając) onychże do wspomożenia konwentu pomienionego na fundacyą kościoła, **i sam dając przykład**, jako czuły Pasterz *munifica manu* (hojną ręką) **był początkiem znacznym na pomienioną fundacyę**. A potem wszyscy Jchmość *adstantes* (przytomni) każdy *juxta libitum sui* (według upodobania swego) przykładem pasterza swego wzruszeni, znacznie *contribuerunt*, i tak pomieniona fabryka szczęśliwie zaczęła się."

(D. c. n.)

90) Przemowa JW. i Najprze. Jg. księdza Wacława Hieronima z Bogusławic Sierakowskiego B. przem. do ludu parochialnych kościołów podczas powtórnej jeneralnej wizyty pasterskiej w roku 1753 dnia 15. miesiąca maja zaczętej etc. etc., a przez Jg. ks. Jacka Sojeckiego, scholastyka kollegiaty brzozowskiej, a oraz tegoż JW. Jgści. ks. Biskupa kapelana do druku etc. w roku pańskim 1758 podana. W Przemyślu, folio.

91) Nr. 5 z 1753. Dobra te odziedziczył Czartoryski po żonie Sieniawskiej.

92) Nr. 8 z 1753.

93) Kuryer polski Nr. 15 z 1753.

94) *Vitae Episcop. Przemislensium* st. 160.

95) Tamże. Przyjaciel chrześc. prawdy. Rok 2 zeszyt I. str. 97. przyznaje mu także zbudowanie pałacu biskupiego o Przemyślu. Za czasów konfederacyi barskiej miał on być znacznie uszkodzonym od Moskalów i został zapewne później znów odnowionym. O dworze w Radymnie wspomina Kuropatnicki w jeografii st. 111.

96) Katolog Biskupów krak. T. 4. st. 42.

97) *Vitae Praesulum Poloniae 1761*, Tom 1. st. 238 — 239.

98) Kuryer polski Nr. 51 z 1757.

99) Nr. 49 z 1754.

Galicyjskie stanowe Towarzystwo kredytowe.

(Obacz N. 12. Dodatku tyg.)

W y k a z

przychodów i wydatków Towarzystwa kredytowego od jego istnienia tj. od r. 1843 aż do końca grudnia 1857.

W roku	Przychody: Dodatku na zarząd		Należytości za wygotow. listów zasta.		Prowi. zwłoki z powodu uchybie. rat		Z obrotu majątku		Ogółem		Wydatki na zarząd		Czysta przewyżka		Stan czynnych pożyczek	
	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	półr.	złr.
od roku 1843 . do końca 1856 .	222.526	$37\,^{2}/_{4}$	12.643	30	23.961	1	421.036	4	680.167	$12\,^{2}/_{4}$	388.188	$19\,^{1}/_{4}$	291.978	$53\,^{1}/_{4}$		13,401.200
1857	*)		131	50	3.542	50	66.621	$23\,^{1}/_{4}$	70.296	$3\,^{1}/_{4}$	39.288	$33\,^{3}/_{4}$	31.007	$29\,^{2}/_{4}$	1 2	13,462.600 13,400.700
Suma . .	222.526	$37\,^{2}/_{4}$	12.775	20	27.503	51	487.657	$27\,^{1}/_{4}$	750.463	$15\,^{3}/_{4}$	427.476	53	322.986	$22\,^{3}/_{4}$		
Fundusz Zakładowy wynosił . . .													450.617	$31\,^{1}/_{4}$		
Stan majątku z końcem 1857 . . .													773.603	54		

*) Od 1. stycznia 1857 zniesiono dodatek na zarząd, aż do dalszego rozporządzenia.

W y k a z

wydanych pod datą 1. lipca 1857 pożyczek i kwot na umorzenie tychże przypadłych; tudzież zaległych rat z końcem 1857.

Na hipoteki obwodu	wydano pożyczkę		Z tych przypadało i spłacono: według planu umorzenia		nad plan umorzenia		Razem		Temi spłatami umorzono całkowicie		Reszta długu			Zaległe raty z końcem grudnia 1857 *)		
	ilość	złr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	pożycz.	złr.	poży.	złr.	kr.	ilość	złr.	kr
Bocheńskiego . . .	57	389.600	43.525	26	62.524	1	106.049	27	3	65.100	54	283.550	33	10	1434	27
Brzeżańskiego . .	96	1,422.200	180.586	55	21.874	49	192.461	44	2	2.400	94	1,219.738	16	6	3342	30
Czortkowskiego . .	78	1,210.100	151.609	25	142.231	3	293.840	28	4	160.300	74	916.259	32	2	1067	30
Jasielskiego	90	868.900	112.111	.	30.192	47	142.303	47	2	25.100	88	726.596	13	15	2660	57
Kołomyjskiego . .	41	418.600	48.781	2	200	.	48.981	2	.	.	41	369.618	58	.	.	.
Lwowskiego . . .	29	470.300	39.954	20	168.490	37	208.444	57	4	169.300	25	261.855	3	1	432	30
Przemyskiego . . .	108	1,314.900	152.026	20	44.717	43	196.744	3	4	44.700	104	1,118.153	57	9	3256	18
Rzeszowskiego . .	56	910.800	123.212	17	18.832	38	142.044	55	.	.	56	768.755	5	19	4161	36
Samborskiego . . .	47	646.500	64.101	25	15.788	.	79.889	25	2	15.500	45	566.610	35	.	.	.
Sandeckiego . . .	35	288.900	28.451	10	11.300	.	39.751	10	1	8.800	34	249.148	50	6	731	6
Sanockiego	103	854.600	106.403	17	34.167	26	140.570	43	1	1.500	102	714.029	17	30	5838	48
Stanisławowskiego .	46	461.200	54.282	43	53.801	13	118.083	56	3	37.500	43	353.116	4	1	187	30
Stryjskiego	39	560.800	68.550	45	10.733	42	79.284	27	1	10.600	38	481.515	33	.	.	.
Tarnopolskiego . .	63	1,071.200	134.606	20	4.300	.	138.906	20	1	4.700	62	932.293	40	2	725	.
Tarnowskiego . . .	77	786.800	101.856	40	58.717	.	160.573	40	2	55.000	75	626.226	20	17	5659	15
Wadowickiego . .	18	193.000	20.722	29	18.100	.	38.822	29	.	.	18	154.177	31	.	.	.
Złoczowskiego . .	80	1,210.600	128.206	59	18.489	34	146.696	33	1	9.100	79	1,063.903	27	1	115	.
Żółkiewskiego . . .	80	1,090.500	160.868	29	18.765	24	179.633	53	2	13,800	78	910.866	7	8	448	15
Suma . . .	1143	14,169.500	1,719.857	2	733.225	57	2,453.082	59	33	623.400	1110	11,716.417	1	127	30.060	42

*) Między pozostałemi ratami, 127 dóbr w sumie 30.060 złr. 42 kr. jest 12 hypotek, które z 56 ratami łącznie 12 358 złr. 6 kr. zalegają, i które z tego powodu, stosownie do §. 63 ustaw wypowiedziane zostały; mianowicie: Łąkta górna i Wola nieszkoska w bocheńskim, Glinnik górny w jasielskim, Ostrów i Stubno w przemyskim, Dąbrowica w rzeszowskim, Brzezawa, Czarna, Załobek i Jasionów w sanockim, Wojków w tarnowskim, Huta obedyńska i Olszanka w żółkiewskim.

Z wydziału rachunkowego gal. stan. Towarzystwa kredytowego.

Lwów, dnia 31. grudnia 1857.

Sylwester Wolski,
Buchhalter.

Wykład popularny Statutów Wiślickich,

przez

Aleksandra hr. Stadnickiego.

P. Aleksander hr. Stadnicki wykończył znaczną robotę, jest-to „Wykład popularny tak zwanych Statutów Wiślickich“ ułożony podług przedmiotów z szczególnem zastosowaniem do znanego dzieła p. Helcla, i z ocenieniem zdobyczy naukowych przez to dzieło osiągniętych. Przechodzi w niem autor jednę materyę po drugiej, zestawiając rozporządzenia do każdej się odnoszące, wykazuje ich związek lub sprzeczności jakie między niemi zachodzą, wyświeca oraz w jaki sposób p. Helcel te artykuły rozkłada. Podziały się grupują w następujący sposób: Część I. Prawodawstwo karne; Część II. Prawodawstwo polityczne, a w niem z szczególniejszą starannością i z zgłębieniem wszelkich stosunków wypracowany rozdział obejmujący „Szlachtę, Mieszczan, Żydów i Włościan“; z niemniejszą biegłością znamienitego prawnika obrobioną jest Część III, obejmująca Prawo cywilne; Część IV Pogląd ogólny i ocenienie systematu p. Helcla. —

Ubolewamy że szczupły rozmiar pisma naszego nie dozwala nam korzystać z łaskawych względów Szanownego Autora na naszą redakcyę, lecz dla okazania jak ważną i gruntowną jest praca Jego, przytaczamy jeden z najkrótszych ustępów, jedyny który w zupełności naraz zamieścić możemy.

Część trzecia. Prawo cywilne.

IX.

O małoletnich i opiekunach.

Od spadków naturalny przechód do małoletnich i opiek. Zbierzemy więc w niniejszym rozdziale rozporządzenia Statutów Wiślickich w tym przedmiocie, wyjąwszy owe, które się małoletnich w kostki grających tyczą, ponieważ te o synach pod władzą rodzicielską będących mówią i zatem z przedmiotem niniejszym żadnego związku nie mają. Mało się nam po takiem wyłączeniu artykułów zostanie, ale i te wyświecą dostatecznie, jak odmiennym od nowożytnych prawodawstw torem szło prawodawstwo Wiślickie w obronie małoletnich. Art. LXXIV. (Hel. art. 70.) „Chcąc przyjść w ratunek „dzieciom zwłaszcza ubogim, postanawiamy: Iż jeżeli kto takowym „po śmierci ojca krzywdę wyrządził, one doszedłszy do lat sądo„wnie przeciwko niemu wystąpić mogą, a zadawnienie nie może im „być zarzucone, chyba że już doszedłszy lat oni o tę krzywdę „w czasie przepisanym upomnąć się zaniechali, gdyż w takim razie „zadawnienie im wszelkim prawem oponowane być może."

Podaliśmy dosłowne tłumaczenie artykułu Bandtkiego, ale zaraz przestrzegamy, iż od jego wersyi nie tylko waryanty przez niego samego przytoczone i wersya P. Helcla, ale także i texta polskie w pierwszym ustępie znacznie odstępują. Text z roku 1503 (Lel. Pomniki uchwał i języka strona 51) mówi o dzieciach małoletnich po śmierci ojca pod opieką matki zostających i powiada, że gdyby kto takim dzieciom krzywdę uczynił, a matka się o takowe upomnąć nie mogła lub nie chciała, zkrzywdzeni doszedłszy lat ect. . . . Wersya ta nie zasługuje na żadną uwagę, ponieważ polega na błędnem czytaniu wstępnych słów tego artykułu: *si mulier* zamiast *similiter*.

Wersya zaś P. Helcla (art. 70) z którą się nie tylko text z roku 1449. ale i waryanty przez Bandtkiego podane i kodex B. IV. zgadzają, stylizuje zupełnie inaczej pierwszy ustęp tego artykułu. Oto jego brzmienie; „*Similiter infantibus ad duodecim annos educatis, si tempore infantiae per quemvispiam injuria fuerit illata, aut patri ipsorum tum mortuo, possunt illatam violentiam agitare, pro qua agere non valebant, propter defectum aetatis contra ipsos impendientes seu injuriantes. Et exceptio praescriptionibus eis opponi non poterit*" *ect.* jak w Bandtkiem. Mówi więc o krzywdach nie tylko dzieciom podczas ich nieletności, ale i o krzywdach ojcu (zapewnie przed samą śmiercią) wyrządzonych i oznacza rok 12. jako wiek, w którym się nieletność kończy. Już z tego względu przyjąćby trzeba rzeczoną wersyę jako dokładniejszą, zwłaszcza że żaden inny art. statutu Wiślickiego epokę pełnoletności raczej dojrzałości nie oznacza. Zdaje się atoli że rok 12. bez różnicy płci tylko dla Małopolski postanowionym został, a że dla Wielkopolski rok 15. dla mężczyzn, a tylko dla kobiet rok 12. za epokę wielkoletności był uznany. Bo jakże inaczej wytłumaczyć sobie art. czwarty statutów Warteńskich z roku 1423., któren wyraźnie na to się uskarza, iż sieroty w niedojrzałym wieku po ojcu pozostałe często sądownie pozywane bywają, **pomimo że już dawniej postanowiono zostało iż chłopcy do 15., dziewczyny do 12. roku nikomu sądownie odpowiadać nie są winni,**[a] i któren chcąc im skuteczniejszą pomoc dać postanawia: „iż ojciec za życia swego może swym synom a nawet i żonie, gdyby tego żądała, pewnych opiekunów postawić, w których ufność pokłada, i którzy aż do powyższych lat dziećmi się opiekować powinni, a takich opiekunów po śmierci ojca, bliżsi krewni oddalić nie będą mogli."

Takie same różnice stylizacyi jak w dopiero rozbieranym artykule, ważniejsze nawet, zachodzą w wersyi art. CXIV. (Helcel art. 110 Zw. gł.) Text Bandtkiego opiewa jak następuje: „Gdy dzieci „lat dojrzałości jeszcze nie mające sądownie o dziedzinę lub wjakiej„bądź innej sprawie pozywane bywają i dla niedojrzałego wieku bro„nić się nie mogą, wtedy sędzia mając to na względzie, iż młodo„ciany wiek najczęściej ukrzywdzony bywa, powinien te sprawy aż do „dojrzałości rzeczonych chłopców odłożyć. Gdy zaś sprawa z takiego „powodu odłożona po pełnoletności rzeczonych synów wznowioną „zostaje, nie mogą ci dla zwłoki z odłożenia jej wynikającej zada„wnienie zarzucić, jeżeli to zadawnienie im albo ich rodzicom już „przy pierwszym wniesieniu pozwu nie przysługiwało." W tym samym sensie tłumaczy niniejszy art. text z roku 1503 z tą jedyną różnicą, iż tylko pozwy o dziedzinę wymienia a o inszych sprawach zamilcza.

Podług tej wersyi zawiera niniejszy art. dwa osobne rozporządzenia: Jedno nakazuje sędziom odkładać sprawy przeciwko niedojrzałym synom wytoczone aż do ich pełnoletności. Drugie przestrzega, że lata, przez które to odłożenie trwa, w termin zadawnienia wrachowane być nie mogą, i że małoletni zatem przy wznowieniu sprawy stronie przeciwnej o tyle tylko zadawnienie zarzucić mogą, o ile to już przed odłożeniem sprawy uczynić mieli prawo. Text P. Helcla, kodexu B. IV. i Świętosława z Wocieszyna zawierają tylko drugie ustanowienie tej treści, **że gdy sprawa przeciw niedojrzałym synom wytoczona przez sędziego aż do ich dojrzałości odłożoną została, pozwani, gdy później ta sprawa przeciw nim wznowioną została, nie mogą dla zwłoki z odłożenia poprzedniego wynikającej zadawnienia pozywającym zarzucić, o ile to im przed odłożeniem sprawy nie przysługiwało.** Przypuszcza wprawdzie i ich wersya odłożenie poprzednie sprawy z powodu nieletności pozwanych, ale nie przepisuje tego odkładania tak dobitnie, jak to czyni art. Bandtkiego, a chociaż uzupełnienie swe znajduje w drugiej połowie artykułu CXXVI., nie mogliśmy się do tej udawać z powodów, które zaraz wyłuszczymy. Trzymaliśmy się przeto textu wulgaty w przekładzie.

Artykułu CXXVI. podaje P. Helcel w art. 122. Zw. gł. dwie wersye, z których się jedna z lekcyą wulgaty zgadza i która opiewa, jak następuje: „Gdy ojciec zostawi synów małoletnich, nie może „opiekun sprzedać ich posiadłości, ani ją zmarnotrawić, ani ją od „obcych odgraniczać *(nec gades limitare)*, a gdyby to uczynił, sy„nowie doszedłszy do lat, zwrotu posiadłości zrzeczonej od nabywcy „domagać się mogą, bez względu na zadawnienie, które przeciwko im „nie służy. Nawet zapozwani sądownie odpowiadać nie są obowią„zani, wyjąwszy w następujących wypadkach. **Po pierwsze**: Jeżeli „kto zastawiwszy ojcu swoją posiadłość, chciałby od synów ją wy„kupić, synowie dłużną kwotę, chociaż lat nie mają, przyjąć są obo„wiązani. **Po drugie**: Jeżeli kto zaręczywszy za ojca sądownie, za „życia tegoż (o dopełnienie obowiązku, za któren zaręczył) został „zapozwany, natenczas synowie nie czekając swych lat, poręczyciela „zapłatą lub odpowiedzią prawną uwolnić są winni. **Po trzecie**: Jeżeli „ojciec za życia swego o jaką posiadłość był zapozwany, synowie „po jego śmierci w tej sprawie odpowiadać są winni."

Całe to postanowienie trudno usprawiedliwić się da. Dopuszczamy, że synowie kwotę, w której ojcu ich majętność jakaś zostawioną została, odebrać są winni, chociaż i tu kwestya zachodzi, czy dzieci bardzo młode prawność takiego żądania osądzić są w stanie, i czy nie prościej było osądzenie takowe ich opiekunowi zostawić, ale ciężko pojąć, dla czegoby synowie małoletni w sprawach już za ojca rozpoczętych lub o porękę przez niego daną, odpowiadać byli obowiązani, kiedy takowa sprawa aż do ich wielkoletności odłożoną być może. A na każden przypadek powinienby opiekun a nie małoletni w takich sprawach odpowiadać. W ogólności nacóż opiekuna, jeżeli najważniejsze sprawy pupillów się tyczące aż do ich pełnoletności odłożone być muszą, a w takich, które zwłoki nie cierpią oni sami odpowiadać mają? Zachodzi więc poniekąd sprzeczność po między drugą połową niniejszego artykułu, a pierwszą połową onegoż i artykułom LXXIV. i CXIV. Z tego to względu zapewnie kodex B. IV. i text polski z roku 1503 artykułu tego wcale nie podaje, a Świętosław w Wocieszyna umieszcza w art. 103 statutów Małopolskich tylko treść onego w następujących wyrazach: „Opiekadlnik dzieci dziedziny ich sprzedać albo graniczyć, albo też „stracić nie może, ani też dzieci lat niemające odpowiadać mają, ino „przytliczach, przypadkach niżej popisanych", wypuszczając zupełnie wyliczenie tych przypadków raczej spraw. Pójdziemy i my za jego przykładem i uwzględnimy tylko pierwszą część tego artykułu.

Jeszcze mniej wytłumaczyć sobie możemy osnowę artykułu CXXVII, któren się zarówno w kodeksie B IV. nie znajduje, i którego treść tylko Świętosław z Wocieszyna w artykule 104 stat. Małopolskich podaje: „Często się dzieje, że kto wziąwszy z miłosier„dzia sieroty w swą opiekę, przez nich potem, gdy do pełnoletno„ści dojszły, do rachunku z majątku ruchomego i nieruchomego po„ciąganym bywa. Postanawiamy w tym względzie za radą naszych Ba„ronów, iż po upływie czasu przeznaczonego *(peractis temporibus)* „opiekun do żadnego rachunku pociąganym być nie moze, wyjąwszy „z czynszów i z klaczy nie uczonych" *(jumentis indomitis* raczej ze stad). Helcel artykuł 123 zw. gł. zgodny z Bandtkiem: Gdybyśmy

---

a) „*Et quamquam antea hoc ad certam aetatem sit restrictum, ut videlicet masculus ad decimum quintum annum, femella vero ad duodecimum compelli non possint, neque alicui infra hoc teneantur respondere.*"

w uchwałach Opatowieckich z r. 1474 następującego artykułu nie znaleźli „*Item si aliquis aliquem receperit cum rebus immobilibus et mobilibus in curam suam, peractis temporibus de nullo nisi de censibus et jumentis indomitis rationem facere tenetur.*" (Bandt. pag. 313. art. III.); mielibyśmy dopiero przytoczony artykuł Wiślicki za prosty sądowy wyrok w pojedyńczym przypadku na zjeździe Wiślickim przed uchwaleniem artykułu CXIV i CXXVI zapadły, i to zapadły w sprawie jakiejś opieki nad sierotami z stanu kmiecego na polskiem prawie osiedlonemi, gdyż tylko majątek takich sierot do czynszów i stada ograniczać się mógł, a sierotom każdego innego stanu, trudno odmówić prawa żądania sprawy od opiekuna także i z zarządu reszty majątku. Wprawdzie ograniczyły artykuły LXXX, CXIV i pierwszy ustęp artykułu CXXVI niezmiernie czynności i odpowiedzialności opiekuna, unieważniając każdą z małoletnim zawartą umowę, obowiązując sędziego do odkładania prawie wszystkich spraw przeciwko małoletnim wytoczonych, aż do ich pełnoletności, raczej dojrzałości, zakazując nareszcie opiekunowi sprzedaż, odgraniczenie i marnowanie majątku swych pupilów. Ale przecież stać się mogło, że opiekun ostatni zakaz ten przekroczył, że go przekroczył może w interesie swych pupilów. Jakże odmówić w takim przypadku pupilom po osiągnięciu pełnoletności prawa do żądania sprawy od opiekuna, czy majątku nie sprzedał, czy go i w jaki sposób nie odgraniczył, i odgraniczać musiał, i jak w ogólności nim zarządził.

Możnaby wprawdzie ograniczyć donośność niniejszej ustawy do opiek z miłosierdzia nad sierotami ubogiego stanu przyjętych, albo główny nacisk na słowa *peractis temporibus* położyć i powiedzieć, że pod temi wyrazami owe 3 lata i 3 miesiące rozumieć się mają, przez które każda sierota doszedłszy lat, o krzywdy mu podczas jego małoletności wyrządzone przeciwko wszystkim krzywdzącym a zatem i przeciwko opiekunowi swemu działać może. Ale jedno i drugie przypuszczenie byłoby nie dostateczne. Nie ma mniejszych obowiązków w obec swego pupila ten, który się jego opieki z litości podjął, a wcale nierozsądnemby było, gdyby sierota o wszystkie inne może nawet większe krzywdy poczynione mógł tylko przez 3 lata i 3 miesiące, o ubytek zaś bydła i poźniej się upominać.

Nie można nareszcie poczytać ten artykuł za wyłącznie Wielkopolski, któren dopiero w statutach Opatowieckich wskrzeszonym został: bo się ani w statucie Piotrkowskim wydania Bandtkiego ani w głównych kodeksach typu Wielkopolskiego, jak p. Helcel zapewnia, nie znajduje.

Pozostaje nam zatem tylko dwojakie przypuszczenie. Albo trzeba uważać ten artykuł za zabytek dawniejszego prawodawstwa Małopolskiego rozporządzeniami Wiślickiemi uchylony, albo wypada przyjąć, że po pierwszy raz na zjeździe Opatowieckim uchwalony i do statutu Wiślickiego przez poźniejszych układaczów wtrącony został. Przychylilibyśmy się chętnie do tego ostatniego zdania, gdyby artykuł niniejszy w stylizacyi się zupełnie z Opatowieckim zgadzał, i gdyby mianowicie o radzie baronów nie wspominał, jak to słusznie p. Helcel ze zwykłą swą przenikliwością wytknął. Nie pozostaje zatem tylko pierwsze tłumaczenie, za którem poszedł pan Helcel.

Odgarnąwszy ten artykuł i drugą połowę art. CXXVI, odgarnąwszy wyrok pojedyńczy, zastosowujący zasadę zadawnienia w sprawie pupilki przeciwko opiekunowi (zobacz następujący rozdział), cóż nam się zostaje z postanowień statutu Wiślickiego, względem sierot, małoletnich i opiek?

Oto najsamprzód rozporządzenie, że sieroty w ogólności dopiero po skończonych 12^{stu} latach pełnoletności dostępują, i że doszedłszy tych lat mogą się o wszystkie krzywdy im albo ich ojcu wyrządzone przez 3 lata i 3 miesiące upomnąć i że skargi takowe z ich strony wniesiono excepcyą zadawnienia odpierane być nie mogą.

Oto dalej rozporządzenie, że wszystkie pozwy przeciw takim sierotom podczas ich niedojrzałości wniesione, przez sędziego aż do ich pełnoletności odłożone być mają, ale że z takiej zwłoki zadawnienie na korzyść sierót nie urasta, i że gdy po ich pełnoletności sprawa odłożona wznowiona zostaje, sieroty zadawnienie o tyle tylko stronie przeciwnej zarzucić mogą, o ile im takowe już przed odłożeniem sprawy przysługiwało.

Oto nakoniec rozporządzenie, że podczas małoletności, raczej niedojrzałości sierot, opiekun im dodany ani sprzedać ich posiadłości, ani ją zmarnotrawić, ani ją od obcych odgraniczyć nie może, a gdyby to uczynił, synowie doszedłszy lat, zwrotu posiadłości rzeczonej i unieważnienia wszystkich czynności wbrew niniejszemu rozporządzeniu przez opiekuna przedsięwziętych domagać się mogą, bez względu na zadawnienie, gdyż takowe im zarzucone być nie może.

Do małoletnich zaś pod władzą rodzicielską jeszcze zostających odnosi się rozporządzenie artykułu LXXX, że każda ugoda z synem pod władzą rodzicielską zostającym, rodziców tegoż nie obowiązuje, tem mniej pożyczka przez niego u żydów zaciągnięta, albo przegrana w karty. Dokładniejszy rozbiór tego artykułu podamy atoli dopiero w rozdziele o ugodach w ogólności.

P. Helcel rozdziela rozporządzenia w niniejszym rozdziele umieszczone w następujący sposób:

Artykuły 70 i 110 Zw. gł. (LXXIV i CXIV Bandtkie) przydziela do czwartego tj. ostatniego statutu z r. 1378, co się zupełnie tem usprawiedliwia, że artykuły te przyjmują za już istniejące i powszechnie znane, ogólne zasady względem preskrypcyi, a pan Helcel artykuły te zasady orzekujące w dawniejszych statutach pomieszczał.

Artykuły zaś 122 i 123 Zw. gł. (CXXVI i CXXVII B.) które jak widzieliśmy, są w sprzeczności z dopiero przytoczonemi, przerzuca p. Helcel do pierwszego Starowiślickiego statutu, zawierającego po największej części dawne zwyczajowe prawo Małopolskie uchylone lub zmodyfikowane rozporządzeniami Kazimierza W.

Nader trafny ten rozkład pozbawia wprawdzie Wielkopolskę wszelkiego Kazimierzowskiego przepisu o prawach i obowiązkach opiekunów; ale i to zgadza się z osnową wyżej przytoczonego przez nas artykułu czwartego statutów Warteńskich, któren podług naszego zdania pierwszy zaprowadził instytucyę opiekunów z odpowiedniemi prawami, obowiązkami i odpowiedzialnością. Było to pierwszem przybliżeniem prawodawstwa polskiego do nowożytnych prawodawstw; było to pierwszem uznaniem niedostateczności rozporządzeń Wiślickich, które najlepszą obronę małoletnich sierot tylko w zaprowadzeniu zupełnego dla nich *juristitium* podczas trwania małoletności upatrywały i opiekunom wszelkich czynności w interesie małoletnich zabraniały.

Zakład szpitalu tarnopolskiego.

Wykaz nowych darów na zakład szpitalu tarnopolskiego.

(Obacz Nr. 30 Dodatku tygodniowego Tom VII.)

Przedsięwzięta roku zeszłego budowa szpitalu tarnopolskiego, otrzymała z łask obywatelskich nowe zasiłki i fundusze, które tu w uzupełnieniu spisów przedtem podanych (ob. N. 30 Dod. tyg. T. VII.) szczegółowo wymieniamy:

Baronowa Konopka Józefina, właścicielka Mikuliniec 500 złr. — Ochocki Józef, właściciel Dobregopola dalsze 100 złr. — Bilski Józef, właściciel Iwanczan 100 złr. — Jurański Marceli, właśc. Supranówki w liście zastawnym 100 złr., który sprzedany za 81 złr. — Orłowski Felix, z Zagrobelli 250 złr. — Garapich Władysław, z Cebrowa 200 złr. w listach indemnizacyjnych sprzedane za 182 złr. — Pani Jankowska, z Rosochowaćca 25 złr. — Cikowski Władysław, właśc. Słobody 10 złr. — Czyżewski Stanisław, adjunkt powiatowy 10 złr.— Morawetz Jędrzej, kupiec w Tarnopolu 50 złr. — Hr. Baworowski Wacław, właśc. Bohatkowiec 100 złr. — Reichhardt Alexander, spiewak z koncertu 113 złr. — Czerwin Marcin, łac. proboszcz w Janowie 5 złr. — Albert Jakob, dzierzawca w Janowie 5 złr. — Herasymowicz, gr. kat. proboszcz w Hnilicach 2 złr. — Kahane Józef, z Hnilic 5 złr. — Żukowski Cypryan, gr. kat. proboszcz w Koszlakach 2 złr. — Janowski Jan 1 złr. — Perl Jossel 10 złr. — Aron Jerysz 3 złr. 9 kr. — Grünzweig Berl 2 złr. — Kösten Manes 2 złr. — Speiser Abraham 10 złr. — Gminy: Mysłowce 10 złr.; — Skoryki 51 złr. 48 kr.; — Pieńkowce 16 złr.; — Prosowce 18

złr.; — Worobiówka 20 złr. 24 kr.; — Korzyłówka 25 złr. 27 kr.— Dorofiówka 26 złr.; — Medyn 44 złr.; Bogdanówka 60 złr.; — Klimkowce 37 złr. 20 kr.; — Koziary 12 złr. 36. kr.; — Nowesioło 19 złr. 8 kr.; — Terpiłówka 37 złr.; — Staromieszczyzna 20 złr.; — Hniliczki 47 rlr.; — Jacowce 20 złr. 9 3/5 kr.; — Hołoszyńce 10 złr. 30 kr.; — Hnilice 30 złr. — Palczyńce 20 złr.; — Podwołoczyska gmina żydowska 41 złr.; — Supranówka 27 złr.; — Dobromirka 40 złr.; — Turkułłowa Teressa właśc. dóbr, dalsze 100 złr. — Gminy: Ostalec 10 złr.; — Czartorya 7 złr.; — Skomorochy 6 złr.; — Smolanka 5 złr.; — Białoskórka 10 złr.; — Łoszniow 12 złr.; — Krzywki 6 złr.; — Grabowiec 18 złr. 12 kr.— Kozówka 41 złr. 18 kr.; — Magdalówka 17 złr. 30 kr.; — Sławcze 20 złr. — Wola Mazowiecka 10 złr.; — żydowska Mikuliniec 20 złr. — Obodówka 20 złr.; — Zadnieszówka 20 złr.; — Hołotki 20 złr. — Klebanówka 61 złr. 20 kr.; — Koszlaki 75 złr.; — Toki 50 złr. — Pöltenberg Leopold, właśc. Toustego 100 złr. — Rożański Felix, przełożony powiatu w Grzymałowie 10 złr. — Łękawski Alexander, aktuaryusz powiatowy 2 złr. — Janiszewski Kazimierz, aktuaryusz powiatowy 2 złr. — Eigner Jan, kasyer 2 złr.— Piotrowski Leo, kancelista powiatowy 1 złr. — Liss Ludwig, kontrolor kassy 1 złr. — Kulczycki Jan, asystent 1 złr. — Bauer Józef, expedytor poczty 1 złr. — Gminy: Grzymałów 20 złr.; — Łuka mała 70 złr.; — Bucyki 15 złr.; — Kokoszyńce 5 złr.; — Nowiki 10 złr. 10 kr.; — Krasnosielce 15 złr. 24 kr.; — Roznoszyńce 25 złr. 36 kr.; — Zarudeczko 4 złr 24 kr.; — Zbaraż stary 35 złr.; — Stryjówka 40 złr.; — Zarudzie 19 złr. 26 kr.; —Wałachówka 10 złr 46 kr. — Barycki Grześko, Hawrylak Kondrat i Pawło Stanisławski razem 2 złr. 20 kr. — Morczak Piotr i Słoboda Stefan razem 2 złr. — Kiełbasiuk Semko 1 złr. — Gminy: Zarubińce 23 złr. 20 kr.; — Łubianki wyższe 38 złr.; — Szyły 30 złr.; — Romanówka 43 złr. — Haydamanczuk Kazimirz 1 złr. — Gminy: Hrycowce 10 złr.; — Kretowce 14 złr.; — Tarasówka 25 złr. 52 kr. — Nussbaum Jakob 5 złr. — Mosiądz Stefan 1 złr. — Gminy: Kuydańce 150 złr.; — Iwaszkowce 10 złr. 50 kr.; — Bazarzyńce 18 złr.; — Ochrymowce 35 złr.; — Czerniełów mazowiecki 65 złr.; — Hłuboczek mały 14 złr.; — Załuże 50 złr.; — Kapuścińce 16 złr. 36 kr.; — Szeplaki 25 złr. 54 kr. — Pirog Andruch 2 złr.; — Moroz Jusko 5 złr. — Blaustein Chaim 1 złr. — Gminy: Sieniawa 20 złr.; — Romanowe sioło 27 złr.; — Suchowce 35 złr. 40 kr.; — Lisiczyńce 30 złr. 18 kr.; — Czerniechowce 59 złr. — Sucholdolski Leon, właśc. Czernielewa 20 złr. — Olszański Jan 1 złr. — Łapucia Wasil 1 złr. — Kołtuniak Jacko 1 złr. — Bahryi Iwan 1 złr. — Podstawek Tomko 1 złr. — Ballant Jasko 1 złr. — Osipa Hrycko 1 złr. — Dwornik Franko 1 złr. — Osipa Petro 1 złr. — Romanczuk Pawło 1 złr. — Stadnicki Iwan 1 złr. — Szmigelski Hryc 1 złr. — Zacharyjko Wasil 1 złr. — Kowalczuk Fedko 1 złr. — Osipa Filko 1 złr. — Kofler Marcus 1 złr. — Szalita Jossel 1 złr. — Juffe bracia 2 złr.—Fried Mordko 2 złr. — Sternschuss Schlome 3 złr. — Vitriol Chaim 2 złr. — Muszkat Jankel 1 złr. — Perlmutter Meier 5 złr. — Kahane Leib 15 złr. — Rosenberg Sudel 10 złr. — Altschüler Daniel 10 złr. — Kaul Jossel 2 złr. — Segal Moses 1 złr. — Hönig Schoel 2 złr. — Schor Leib 5 rlr. — Bleich Hersch 2 złr. — Nussbaum Leib 1 złr — Speiser Jankel 2 złr. — Mondschein Mordko 4 złr. — Heller Mordko 5 złr. — Segal Herz 3 złr. — Königsberg Herz 1 złr. 2 kr. — Samet Leib 2 złr. — Hindes David 9 złr. — Wurst Ignacy, kassyer w Mikulińcach 1 złr. — Gminy: Baworów 20 złr.; — Suszczyn 10 złr.; — Zastawie 18 złr.; — Ładyczyn 15 złr.; — Konopkówka 19 złr.; — Proszowa 5 złr. — Ludwikówka 14 złr. 20 kr.; — Mikulińce 10 złr.; — Łuka wielka 44 złr 20 kr.; — Nastasow 50 złr. — Kapitan Strzałkowski Stanisław 23 złr. — Czynsz za domek na gruncie szpitalnym od 15. grudnia 1856. do 15. grudnia 1857. 60 złr.

Oprócz tych darów w gotowiznie, ofiarowali na potrzeby dalszej budowy: W. Hipolit Winnicki, właśc. Hnilcza 100 dębów, bez przywozu; — W. Mikołaj Morawski 30 sztuk brzoz potrzebnych do rusztowania, bez przywozu; — Gmina Kutkowce 42 dębów pod rusztowanie, z przywozem: — Ks. proboszcz gr. kat. w Chodaczkowcach Pichowicz 27 sągów trzycalowych dębowych odziomków z przystawą; — W. Jan Kakowski właśc. Berezowicy 5 sągów kub. kamienia pod fundamenta; — Ks. Rogalski proboszcz ob. łac. w Hałuszyńcach los Nr. 239.222 Serya III. na loteryę Siedmiogrodzkiego szpitalu.

Stary Sambor. R. 1569, 1669, 1671 i 1683.

Zygmunt August zapewnia Mieszczanom używanie nadanego im przez Bonę a odeń potwierdzonego przywileju, dozwala wolnego wrębu w lasach królewskich, wystawienia łaźni i dwóch słodowni, zakazuje kupcom targi miejskie pomijać a żydom w miasteczku mieszkać, nareszcie moc i wagę dawniejszym aktom urzędu radzieckiego i ławniczego.

(Obacz N. 43 i 44 Dodatku tyg. z r. 1856.)

Sigismundus Augustus | Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dvx Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masouiae, Samogitiae, etc. Dominus et haeres. Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest | vniuersis et singulis harum notitiam habituris, praesentibus et futuris. Quod cum exhibuissent nobis certi Consiliary nostri nomine Ciuium ac Suburbanorum Oppidi nostri **an|tiqui Sambor**, Literas Priuilegy nostri confirmationis Jurium et Libertatum ipsis Ciuibus ac Suburbanis locatis et posthac locandis per Serenissimam Diuae memoriae B o n a m Re|ginam Poloniae, Parentem nostram desideratissimam concessarum, Supplicaueruntq(ue) nobis ydem Consiliary nostri, vt eosdem Ciues cum Suburbanis omnibus, in fundo eorum | Ciuili locatis et locandis, in vsufructu et possessione pacifica eiusdem Priuilegy ac omnium in eo contentorum conseruare dignaremur. Proinde nos supplicationi eiusmodi benigne | annuentes, ipsos Oppidanos cum alys omnibus Suburbanis in fundo eorum Ciuili locatis et locandis, in usufructu quieto et pacifica possessione Priuilegy memorati in omnibus | illius punctis, clausulis et articulis relinquen(dos) et conseruan(dos) duximus, relinquimusq(ue) et conseruamus harum serie literarum. Volentes preterea, vt ipsi Ciues et Suburbani p(rae)dicti | eo maius incrementum accipiant, damus et concedimus ex Clementia et benignitate nostra Regia ipsis Ciuibus et Suburbanis oppidi praefati **antiqui Sambor** praesentibus et futuris ea(m) | facultatem et praerogatiuam, Quod in syluis nostris habebunt liberam incisionem lignorum pro vsu et necessitate aedificiorum quorumcunq(ue) ac foci illorum ita quemadmodum anti|quitus id eis semper ad hoc vsq(ue) tempus licitum erat.

Zygmunt August *z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmójdzi i td. Pan Dziedzic. Oznajmiamy niniejszem pismem wszystkim teraz i potem będącym, którzy o tem wiedzieć mają: Ponieważ Nam pewni z Rad Naszych imieniem Mieszczan i Przedmieszczan |miasteczka* ***Starego Sambora*** *przywilej Nasz, prawa i wolności tymże Mieszczanom i Przedmieszczanom osadzonym i na potem osadzić się mającym przez Najjaśniejszą świętej pamięci B o n ę Królowę Polską, Rodzicę Naszą najukochańszą nadane potwierdzający przedłożyli i Nas upraszali, abyśmy tychże Mieszczan ze wszystkimi Przedmieszczanami na ziemi miejskiej osiadłymi lub osiąść mogącymi w używaniu i spokojnem posiadaniu owego przywileju i wszystkiego co tenże zawiera, zachować raczyli; My przychylając się łaskawie do onej prośby, postanowiliśmy tychże Mieszczan z wszystkimi Przedmieszczanami na gruntach miejskich osadzonymi albo osiedlić się mogącemi, w spokojnem używaniu i posiadaniu nienaruszonem wspomnionego przywileju wedle wszystkich onego szczegółów, orzeczeń i rozdziałów zostawić i zachować, jakoż zostawiamy i zachowujemy osnową niniejszego. Chcąc zaś aby ciż Mieszczanie i Przedmieszczanie przerzeczeni tem większego przybytku doznawali, dajemy i udzielamy ze szczodrobliwości i łaskawości królewskiej tymże Mieszczanom i Przedmieszczanom wspomnionego miasteczka* ***Starego Sambora*** *teraz i potem będącym tę moc i upoważnienie, iż w lasach Naszych wolny wyrąb drzewa na użytek i potrzebę ich nie tylko na budynki wszelakie ale i na opał, jako od dawna zawsze aż do tego czasu mieli, i nadal mieć będą.* (C. d. n.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.